

Z Przewodniczącym Związku Zawodowego Litewskich Instytucji Poprawczych Panem **Tadasem Cijûnajtisem** rozmawiał Radosław Kwiatóń.



Radosław Kwiatóń

Z jakimi problemami para się obecnie litewski związek zawodowy?

Tadas Cijûnajtis

Największym problemem i to nie tylko naszego związku, ale również pozostałych związków zawodowych funkcjonariuszy państwowych na Litwie, jest problem obniżania pensji pracownikom i funkcjonariuszom ze względu na panujący w kraju kryzys gospodarczy. Jest to duży problem ponieważ realna obniżka dla niektórych funkcjonariuszy od początku roku wyniosła około 500 LTL (około 590 PLN).

Czy w tej sprawie podejmowaliście jakieś działania?

Tak interweniowaliśmy u Prezydenta, Premiera, jednak nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi.

Na jaki okres zostały obniżone Wasze pensje?

Oficjalnie płace zostały obniżone do końca tego roku, ale nieoficjalnie mówi się, że kryzys trwa nadal i niższe pensje otrzymywać będziemy również w przyszłym roku. Nasze Państwo nadal jest bardzo zadłużone. Dług wynosi około 4 mld LTT.

Jak wygląda Wasza struktura związkowa?

U nas funkcjonuje jedna organizacja nadrzędna – ogólnokrajowa, a później organizacje w zakładach, gdzie działa związek zawodowy. W tych jednostkach działają związkowe struktury terenowe ze swoim kierownictwem. Organizacje te mają swoje prawa, jednak nie mają swojego budżetu – wszystkie składki są odprowadzane do centrali. U nas tradycje i struktura związkowa nie jest jeszcze tak rozwinięta, jak w Polsce. Ze składek ogólnokrajowych Zarząd Główny opłaca adwokata, utrzymuje stronę internetową. Jeśli członkowi związku zdarzy się wypadek, wypłacamy mu odszkodowanie z pieniędzy składowych. W przypadku śmierci członka związku, który w strukturach był ponad pięć lat, wypłacamy jego rodzinie odszkodowanie w wysokości 30 tyś. LTL.

Ilu członków liczy Wasza organizacja?

Obecnie nasza organizacja zrzesza około 450 członków. Nie jest to za dużo. Uzwiązkowanie waha się na poziomie 11 – 12 % wobec osób zatrudnionych w instytucjach poprawczych. Liczba ta raczej utrzymuje się na stałym poziomie.

Jak organizacja związkowa jest postrzegana przez kierownictwo zakładów?

Jest z tym bardzo różnie. Niektórzy dyrektorzy tolerują organizacje związkowe, jednak nie za bardzo liczą się z Przewodniczącymi organizacji terenowych. Jeśli np. ja przyjeżdżam do zakładu, to wtedy dyrektor robi kawę, chce ze mną rozmawiać, obiecuje dużo rzeczy. Jednak już po moim wyjeździe Przewodniczący terenowi nie mają lekkiego życia, a dyrektorzy nie kwapią się do tego, aby robić to co mi obiecali. W takich przypadkach rozmawiam bezpośrednio z Dyrektorem Generalnym, wskazuję mu nieprawidłowości w poszczególnych zakładach, a on poleca podjąć konkretne działania. Obecnie współpraca z nim układa się bardzo dobrze. Traktuje Związek jako partnera. Jako, że ja pierwszy otrzymuję sygnały o nieprawidłowościach w zakładach, Dyrektor Generalny poprosił mnie, żebym z tymi sygnałami zwracać się bezpośrednio do niego, a nie do Ministra Sprawiedliwości, czy prasy. Jego reakcja jest wtedy bardzo szybka. Jakies trzy miesiące temu w jednym z naszych zakładów pojawił się problem – funkcjonariuszom źle naliczone pensję. Niektórzy otrzymywali mniej inni więcej, a powinni otrzymywać tyle samo. Wykonałem wtedy telefon do Dyrektora Generalnego. Ten natychmiast wysłał tam kontrolę, która wykazała nieprawidłowości. Dyrektor tej jednostki został ukarany.

Czy oprócz kontaktów z polskim związkiem zawodowym utrzymujecie jeszcze kontakty z innymi branżowymi związkami zawodowymi?

Do tej pory nasze kontakty na niwie związkowej utrzymywaliśmy tylko z Polakami. Ostatnio udało mi się pozyskać adresy podobnych związków we Francji, Anglii i będziemy próbowali nawiązać z nimi kontakt.

Co zmieniło się u Was od czasu kiedy nawiązaliśmy współpracę. Czy fakt kontaktów z polskim związkiem zawodowym pomógł Ci w pracy związkowej?

Dzięki współpracy z Wami udało nam się już przenieść na nasz grunt wiele zapisów z waszych rozporządzeń i Statutu, które to ułatwiły nam pracę. Dzięki przyjaźni z Polakami inaczej postrzegają nasz związek również dyrektorzy. Zauważyli, że nie jesteśmy już odosobnioną strukturą, tylko jeśli zajdzie taka potrzeba to wtedy polski związek pomoże nam w naszych działaniach. Mam nadzieję, że już wkrótce uda nam się zrobić to, o czym rozmawialiśmy wcześniej, czyli założyć europejskie stowarzyszenie związków zawodowych funkcjonariuszy i pracowników więzień. To także podniesie rangę naszej organizacji.

Dziękuję bardzo za rozmowę i do zobaczenia tym razem w Polsce!

Dziękuję również!

Radosław Kwiaton
Biuro Zarządu Głównego
NSZZ FiPW